

Obóz koncentracyjny „Chiny”

25 lipca 2020

Wiele informacji, które wydostaje się z Chin budzi niedowierzanie, strach i nasuwa na usta pytanie: jak to w ogóle mogło się stać? Jak to w ogóle mogło się stać, że Chiny pracowały nad stworzeniem koronawirusa, który przyniósł większe szkody i zniszczenie aniżeli II wojna światowa, a to jeszcze nie koniec. Jak to w ogóle możliwe, że Chiny, zamiast rozwijać gospodarkę, myślą nad śmiercią i mordowaniem milionów ludzi na planecie?

Jak to w ogóle możliwe, ta fascynacja śmiercią i poszukiwanie na siłę tragedii, która dosięga niewinnych ludzi, chcących spokojnie żyć? Odpowiedzią na te i inne tego typu pytania, będzie uświadomienie sobie, że Chiny są państwem gdzie wolność jednostki to złudzenie. Chiny to w pewnym sensie dziki kraj, taki Związek Radziecki na sterydach, jak komentują specjaliści. Z kolei naród chiński daje sam siebie tresować na wszelkie możliwe sposoby. Jedno jest pewne, Chiny to nie jest normalność.

No chyba, że te wszystkie prace w ukryciu, nad stworzeniem hybrydy składającej się z kilku różnych wirusów, były pracami na rzecz pokoju. Innymi słowy, praca nad udoskonaleniem śmiertelnośnego patogenu była prowadzona w myśl pokoju i dobra wspólnego. Oczywiście wiemy, że tak nie jest i aby w tego typu bajki na dobranoc uwierzyć, to trzeba dosłownie wyłączyć myślenie. A teraz Chiny na drodze ku pełnemu zniewoleniu i inwigilacji stawiają kolejny anty ludzki krok.

Restauracje i centra handlowe są otwarte, ale aby wejść, klienci muszą aktywować kod zdrowotny na swoich smartfonach. Kod śledzi ich ruchy i określa, czy byli w niebezpiecznych miejscach. Wpuszczane są tylko osoby z zielonymi kodami. Wiele biur również nalega na zielone kody. W takich warunkach życia, obawy o prywatność są słuszne. Ochroniarze z pistoletami

termicznymi pilnują bram supermarketów i osiedli mieszkaniowych.

To wygląda niczym obozy pracy wyjęte z czasów II wojny światowej a następnie przeniesione do współczesności z kilkoma modyfikacjami. Zatem jak wygląda dziś społeczeństwo chińskie? Są to ludzie, którzy trzymają swoje pieniądze na kontach i szczyć się tym, że nie muszą posiadać gotówki gdyż mają cyferki na koncie. To społeczeństwo śledzone i kontrolowane przez smartfony. I wystarczy jeden fałszywy ruch by ktoś na „górze” zdecydował o wciśnięciu jednego przycisku, który zablokuje konto i natychmiast namierzy „nieposłusznego” obywatela wolnego kraju, jakim są Chiny.

Stopniowo i krok po kroku cały świat jest poddawany kontroli Nowego Porządku Świata i odbywa się to pod pozorem walki z wirusem (miedzy innymi, dlatego Chiny go stworzyły). Chiny, kraj, który wypuścił tę infekcję na nas wszystkich, jest liderem zniewolenia pod każdym względem. Po wdrożeniu śledzenia kontaktów na urządzeniach inteligentnych, teraz przychodzą kody zdrowotne, które urządzenie wygeneruje, aby wpuścić Cię do głównego nurtu społeczeństwa w Chinach lub też tego nie zrobić.

Jedną z rzeczy, na które liczą globalne elity, jest stopniowe osłabianie naszej determinacji, do przeciwstawiania się stale narastającemu uciskowi, jaki na nas nakładają. Po tym, jak skutecznie obawialiśmy się wirusa o śmiertelności 0,6% i skutecznie zostaliśmy zmuszeni do zakładania masek, skłonienie nas do zaakceptowania „kontaktu” z kodami zdrowia, będzie niczym spacer po parku. Pytanie brzmi, co powiesz, kiedy zmuszą cię do przyjęcia szczepionki? Zapewniamy, że na podstawie wszystkich dotychczasowych działań, zmuszą Cię do tego.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl